

Krzysztof KOŹBIAŁ

Wadowice i okolice na mapach z XVI i XVII wieku

Każdy z nas z pewnością miał kiedyś do czynienia z mapą, choćby tylko po to aby odnaleźć na niej jakieś miejsce – miasto, państwo, rzekę itd.. Mapa jest bowiem geometrycznym przedstawieniem na płaszczyźnie obrazu pewnego, określonego kawałka powierzchni Ziemi. Pokazuje nam rozmieszczenie miast, sieci rzek i dróg oraz inne składniki rzeczywistości – w zależności od tego z jakiego rodzaju mapą mamy do czynienia. Dzisiejsze mapy są oczywiście bardziej dokładne od tych, które rysowano przed wiekami – niewątpliwie przyczynił się do tego rozwój techniki użytkowej, kiedyś nie było chociażby możliwości fotografowania powierzchni Ziemi z samolotu.

Problem kartograficznych przedstawień Wadowic i okolic nie był dotychczas przedmiotem badań historycznych, mimo że w ostatnim czasie pojawiło się na rynku wydawniczym sporo pozycji dotyczących historii papieskiego miasta. Temat ten jest przecież interesujący a mapy ze względu na swą różnorodność i przekazywane dane są nieocenionym źródłem historycznym. Z całą pewnością można stwierdzić, iż do podjęcia dyskusji nad mapami uwzględniającymi także Wadowice przyczyniła się wystawa prezentowana w ubiegłym roku w wadowickim muzeum¹. Było to w zasadzie pierwsze nawiązanie do tego niezbadanego dotychczas problemu, należy mieć nadzieję, iż badania nad nim będą prowadzone nadal.

W swym artykule chciałbym krótko przedstawić jak na tle najstarszych map polskich, i nie tylko, przedstawia się najbliższe sąsiedztwo naszego miasta. Interesujące wydaje się bowiem poznanie kiedy Wadowice, Zator czy Lanckorona zostały zaznaczone na jakiegokolwiek mapie. Staralem się przedstawić mapy wydane do połowy XVII w., najwięcej miejsca poświęciłem mapie autorstwa Stanisława Porębskiego z połowy XVI w. Moim zdaniem mimo swego dużego znaczenia dla szeroko pojętej polskiej kartografii nie jest ona szerzej znana a niewątpliwie taką powinna się stać.

1. Najstarsze dzieje kartografii

Zasadnym staje się w tym miejscu pytanie od jak dawna właściwie człowiek starał się

¹ Wystawa „Wadowice na mapach” była prezentowana w Muzeum Zbiorów Historycznych Ziemi Wadowickiej w dniach 23 marca – 30 kwietnia 1999 r. Znalazło się na niej ponad 30 map, m.in. mapy powstałe w XVII w. na podstawie oryginalnego wydania mapy Porębskiego z 1563 r. Zasięg chronologiczny ekspozycji obejmował czasy aż do lat 50-tych XX w. a więc był bardzo obszerny.

rysować mapy i jakiemu celowi miały one służyć. Najstarsze wzmianki o mapach pochodzą z Egiptu i Babilonu gdzie sporządzano je już prawdopodobnie w XXX w. p.n.e.. Nie dotrwały one rzecz jasna do naszych czasów, natomiast jedną z najstarszych zachowanych jest mapa kopalń złota w Nubii z czasów Ramzesa II (XII w. p.n.e.). Starożytni Egipcjanie przeprowadzali pomiary, szkice topograficzne, plany kanałów nawadniających, plany doliny Nilu – wszystko to miało służyć celom podatkowym. Stosowane metody i ich wyniki są zaskakująco, jak na ówczesne czasy, dokładne. Plany terenowe sporządzali również już około 1000 lat p.n.e. mieszkańcy Chin².

Następne pokolenia przejęły umiejętność odwzorowywania powierzchni terenu na karcie papieru lub innego materiału. Wspomnieć należy przede wszystkim o uczonego aleksandryjskim Klaudiuszu Ptolemeuszu żyjącym w II w. n.e., który stworzył niejako podstawy teorii sporządzania map oparte o astronomiczne wyznaczanie szerokości i długości geograficznej. Był on także autorem pierwszej w historii próby przedstawienia kartograficznego obszaru, który pod koniec I tysiąclecia wszedł w skład państwa polskiego. Podał m.in. nazwy rzek, ludów i osiedli znanych ówczesnie³. Nie znalazł on niestety godnych następców w swych działaniach, dlatego na następne poważne opracowania kartograficzne trzeba było czekać przez kilkanaście stuleci. Czasy średniowiecza były zresztą pod tym względem prawie całkowicie stracone, przełom nastąpił dopiero u progu czasów nowożytnych a więc w XV w.

Duże znaczenie dla kartografii ziem polskich miała mapa Europy Środkowej autorstwa Mikołaja z Kuzy (1401-1464), który umieścił na niej sporo miejscowości z terenu Polski, niestety nie znalazły się na niej miejscowości z interesującego nas obszaru. Warto dodać, iż autor wedle wszelkiego prawdopodobieństwa korzystał z wiadomości uzyskanych od Jana Długosza⁴.

W XVI w. Polska doczekała się wreszcie rodzimego kartografa – Bernarda Wapowskiego. Na początku tegoż wieku rozpoczął on prace, których ukoronowaniem były mapy „Sarmacja Południowa i Północna” (skala ok. 1:2900000) oraz „Polonia” (1:1000000) wydane w Krakowie w latach 1526 – 1528 w pracowni znanego drukarza Floriana Unglera. O znaczeniu szczególnie tej drugiej mapy pisze dobitnie Karol Buczek: *Trzeba stwierdzić, że jakością bije „milionówka” Wapowskiego wszystkie niemal o kilka lub kilkanaście lat wcześniejsze lub późniejsze mapy krajów; Niemcy równą [-] mapę otrzymały [...] dopiero w 1565 r.*⁵. Można stwierdzić, iż w zasadzie aż do połowy XVIII w. mapa ta była uważana za najlepszą jeśli chodzi o przedstawienie Polski, wielu kartografów naszego kontynentu wykorzystywało ją przy opracowywaniu map tej części Europy. Niestety do dziś dochowały się jedynie nieliczne fragmenty tego dzieła i to dotyczące głównie

2 S. Pietkiewicz, S. Żmuda, *Słownik pojęć geograficznych*, Warszawa 1973, s. 256; J. Drabek, F. Piątkowski, *1000 słów o mapach i kartografii*, Warszawa 1989, s. 213.

3 K. Buczek, *Dzieje kartografii polskiej od XV do XVIII wieku*, Wrocław – Warszawa – Kraków 1963, s. 10; S. Żmuda, *op. cit.*

4 K. Buczek, *op. cit.*, s. 17, 18.

5 *Ibidem*, s. 23, 24, 30, 31.

Polski środkowej i północnej. Brak części dotyczącej bezpośrednio sąsiedztwa Wadowic i Zatora i dlatego trudno odpowiedzieć na pytanie czy Wapowski uwzględnił te tereny na swej mapie a jeśli tak to w jakiej formie i jak dokładnie. Nie ma natomiast takich problemów jeżeli chodzi o mapę, którą postaram się omówić poniżej.

2. Mapa Stanisława Porębskiego z 1563 r.

W 1563 r. w Wenecji została wydana mapa sporządzona przez Stanisława Porębskiego „Ducatus Oswieczimensis et Zatoriensis descriptio”⁶. Jest ona w kartografii polskiej dziełem wyjątkowym chociażby z tego powodu, że w sposób bardzo szczegółowy jak na ówczesne czasy przedstawia jeden z obszarów Rzeczypospolitej⁷. Zresztą na długie lata stała się podstawą do opracowań kartograficznych obu księstw. Autor dedykował mapę staroście oświęcimskiemu i Zatorskiemu Zygmuntowi Myszkowskiemu. Cele przyświecające jej powstaniu mogły być różnorodne – z jednej strony pokazanie rodzinnych stron tak Porębskiego jak i Myszkowskiego, z drugiej zaś prawdopodobnie cel polityczny⁸. Wiadomo bowiem, iż to właśnie w 1563 r. i ostatecznie w 1564 r. zostały sfinalizowane prace mające na celu włączenie Księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego w granice Rzeczypospolitej. Niewykluczone, że to właśnie chęć przedstawienia i przybliżenia szerszej publiczności ziem przyłączonych do Polski legła u podstaw powstania mapy. Hipotezę wysuniętą przez S. Alexandrowicza⁹, iż być może to nie Stanisław Porębski jest autorem mapy trudno uznać za prawdziwą ponieważ w żaden sposób nie została ona poparta źródłami historycznymi. Sugerowanie pewnych podobieństw z mapą Polski Wacława Gródeckiego wydaną w 1562 r. nie jest wystarczające do udowodnienia powyższej hipotezy, chociażby z uwagi na znaczną różnicę w skalach obu map (Porębski 1:255500, Gródecki 1:1680000).

Oryginał mapy ma wymiary 33 na 24,5 cm, obejmuje obszar między 18°45' i 19°50' długości geograficznej wschodniej oraz 49°4' i 50°6' szerokości geograficznej północnej. W przybliżeniu daje to ok. 78 na 59 km czyli około 4600 km². Średnia skala całej mapy wynosi 1:255500, należy jednak zauważyć, że występują tu dosyć istotne różnice jeżeli chodzi o poszczególne partie mapy. Różnice te najlepiej ilustruje porównanie odległości między kilkoma miejscami w rzeczywistości i po przeliczeniu na podstawie mapy. Odległość Wadowice – Bielsko to 33,5 km (u Porębskiego 33 km), Wadowice – Zator 13,5 km (na mapie 16,9 km), Wadowice – Babia

6 Oryginał mapy znajduje się w zbiorach Biblioteki Czartoryskich w Krakowie. Muzeum w Wadowicach dysponuje reprodukcjami z XVII i XVIII wieku powstałymi na podstawie oryginalnego wydania mapy Porębskiego.

7 Reprodukacja mapy w: K. Buczek, op. cit., załącznik nr XIV. Wyczerpującą analizą mapy zajmowali się S. Pietkiewicz, *Studia nad dokładnością dawnych map ziem polskich. Trzy mapy z XVI i XVII wieku*, w: *Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej*, seria C, z. 24, Warszawa 1980, s. 63-78; oraz S. Alexandrowicz, *Najstarsza mapa szczegółowa ziem polskich: Stanisława Porębskiego mapa księstwa oświęcimskiego i Zatorskiego z 1563 r.*, Poznań 1984.

8 S. Alexandrowicz, op. cit.

9 *Ibidem*, s. 368-372.

Góra 34,5 km (na mapie 23,5 km), Oświęcim – Żywiec 40,8 km (u Porębskiego 34,6 km)¹⁰. Wszystkie odległości mierzono w linii prostej. Najgorzej pod względem dokładności przedstawiają się więc południowe i południowo-wschodnie partie mapy.

Kilka słów należy poświęcić sieci osadniczej przedstawionej przez kartografa na omawianej mapie gdyż figurują tu aż 162 osady z nazwami oraz 16 bez nazw, tzn. jest zarys osady ale bez podpisu. 10 spośród nich to miasta, m.in. Wadowice i Zator, wyróżnione podpisami majuskulnymi. Miasta przedstawione są w formie skupionej grupy domków, natomiast wsie jako domki rozciągnięte w określonym kierunku. Pokazana została zdecydowana większość osad wymienionych w lustracji województwa krakowskiego z 1564 r., w lustracji dróg z 1570 r. czy też w rejestrze poborowym województwa¹¹. Nieobecność niektórych wsi, o których wiadomo że już istniały można z kolei łatwo wytłumaczyć poprzez fakt, iż w okresie w którym ukazała się mapa na interesującym nas obszarze miała miejsce akcja zakładania wielu nowych osad. Był to proces raczej trudno uchwytny, stąd brak uwzględnienia np. Ponikwi, Rzyk i Kozińca – wsi wchodzących w skład starostwa Zatorskiego, które dopiero co zostały założone. Charakterystyczna jest natomiast mała dokładność jeśli chodzi o osady w południowej części obszaru objętego mapą, m.in. w okolicach Żywca i na południe od Lanckorony mimo, że pewne osady istniały tam od dawna (np. Zembrzyce). Można przypuszczać, że okolice te nie były po prostu zbyt dobrze znane autorowi.

W porównaniu do rzeczywistości Porębski „przesunął” kilka osad w inne miejsce – wsie koło Lanckorony zostały umiejscowione przez niego zdecydowanie bardziej na południe, nawet o 10 km, a Zakrzów w wyniku tego zabiegu znalazł się aż na lewym brzegu Skawy (sic!). Z kolei Babia Góra, zdecydowanie dominująca nad pobliskimi górami, została przesunięta aż o około 14 km na północny-wschód¹². Z miejscowości bezpośrednio sąsiadujących z Wadowicami możemy odnaleźć Frydrychowice, Radoczę, Tomice, Roków, Babicę i najprawdopodobniej Jaroszowice (w tym miejscu istnieje osada bez podpisu). Dziwić może jedynie brak uwzględnienia na mapie Mucharza, który już od wielu wieków był wsią parafialną i trudno wyobrazić sobie aby nie był znany kartografowi.

Ogólnie sieć osadniczą uznać należy jednak za bardzo wiarygodną, świadczy o tym chociażby ilość zaznaczonych miast i wsi. Mapa pozwalała z pewnością na bardzo dobrą orientację w terenie. Przecież już wtedy mapy wieloskalowe uznawano za pomocne w prowadzeniu ewentualnych działań wojennych, toteż nic dziwnego iż niektórzy mogliby uznać mapę Porębskiego za „mapę taktyczną” o przeznaczeniu wojskowym¹³.

10 S. Pietkiewicz, *op. cit.*, s. 63, 66; tabela II, s. 67.

11 *Lustracja województwa krakowskiego w 1564 r.*, wyd. J. Małecki. Warszawa 1962, cz. I, s. 217-248; B. Wyrozumska, *Lustracja dróg województwa krakowskiego z roku 1570*, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971; A. Pawiński, *Polska XVI w. Pod względem geograficzno – statystycznym*, Warszawa 1886, t. XIV, s. 96-106.

12 S. Pietkiewicz, *op. cit.*, s. 72.

13 B. Olszewicz, *Wzmianki o znaczeniu map w literaturze polskiej XVI wieku*, „Acta Universitatis Wratislaviensis”, Wrocław 1963, s. 131.

Równie dokładnych danych dostarcza nam omawiana mapa odnośnie sieci hydrograficznej – chodzi zarówno o sieć rzeczną jak też i stawy. Porębski uwzględnił system górnej Wisły wraz z jej lewymi i prawymi dopływami (Soła, Skawa). Szczególnie dokładnie oddał bieg Wisły biorąc pod uwagę wszystkie łagodne skręty i zmiany kierunków, jedynie odcinek między Dankowicami i Brzezinką został przesunięty nieco na wschód. Nieco gorzej jest z wiernością przebiegu dopływów – Soła została przez autora dość znacznie przesunięta w okolicach Żywca i Kęt, inny jest przebieg Skawy powyżej Wadowic a także środkowy bieg Skawinki. Te nieznaczne mankamenty nie mogą jednak oddziaływać na ogólną ocenę przedstawienia sieci rzek, która musi pozostać bardzo wysoka.

Z siecią rzek są także w pewien sposób związane mosty, które można odnaleźć na interesującej nas mapie. Widnieją na niej 4 mosty na Wiśle, w tym most koło Spytkowic, oraz 5 mostów na jej dopływach - m.in. most na Skawie koło Zatora zgodność ich usytuowania z tym co podaje Porębski wskazuje zresztą wspomniana już lustracja dróg województwa z 1570 r.¹⁴ W zasadzie jedynym poważniejszym mankamentem całej mapy jest brak przedstawienia na niej szlaków komunikacyjnych jakie przebiegały przez Księstwa Oświęcimskie i Zatorskie, szczególnie tych najważniejszych. Można założyć, iż były one znane autorowi ale nie wziął ich pod uwagę, trudno rozstrzygnąć dlaczego tak postanowił.

Autor wziął natomiast pod uwagę stawy, których lokalizację oddał z reguły dość wiernie, ciągną się one pasem po prawej stronie Wisły na odcinku od Oświęcimia do Spytkowic. Ich zaznaczenie było zresztą niezbędne gdyż gospodarka rybna odgrywała na tym terenie kluczową rolę.

Ostatnim aspektem mapy wartym omówienia jest zaprezentowanie na niej lasów i gór. Góry i pagórki zostały odwzorowane metodą tzw. „kopczyków” – te w okolicy Babiej Góry są zdecydowanie wyższe od innych co jest zresztą zgodne z rzeczywistością. Szczyt najwyższego wzniesienia w Beskidach jest jedynym podpisanym, na południe od Wadowic zaznaczył pasmo Beskidu Małego. Odnaleźć można kompleksy leśne, szczególnie widoczne na północ od Wisły. Lasy nie są natomiast zaznaczone w terenie górskim, być może dlatego, iż zrobienie tego na tle gór spowodowałoby nieczytelność takiego obrazu. Innym powodem mógł być prawdopodobnie fakt, iż autor uznał występowanie lasów w górach za rzecz tak oczywistą, że aż niepotrzebną do uwzględniania. Jednakże oddanie rzeźby terenu przez kartografa należy ocenić bardzo wysoko, pochłonęło ono z pewnością wiele wysiłku. Porębski był wręcz jednym z pierwszych rysowników map, którzy zaznaczali nie tylko większe góry ale także pagórki i falistość terenu¹⁵.

3. Inne mapy

14 B. Wyrozumska (*op. cit.*) wymienia mosty na Wiśle w Harmężach, koło Bobrka, koło Zabrzega i koło Spytkowic (s. 15-22) oraz m.in. most na Skawie koło Zatora (s. 10).

15 S. Pietkiewicz, *op. cit.*, s. 75, 77.

Mapa Porębskiego na długie lata stała się podstawowym źródłem kartograficznym o okolicy Wadowic. Niewątpliwie przybliżała zainteresowanym ten teren poprzez zamieszczenie jej w wielu znanych atlasach ówczesnej epoki. Nie były to już jednak oryginały ale przeróbki, reprodukcje powstałe na podstawie oryginału. Różniły się głównie tym, iż żadna z nich nie była wykonana w takiej skali jak mapa z 1563 r. Znalazły się one m.in.: w piątym wydaniu atlasu znanego kartografa A. Orteliusa „Theatrum Orbis Terrarum” wydanym w Antwerpii w 1575 r., w dziele Matthiasa Quada „Europae totius terrarum orbis” (trzecie wydanie w Kolonii w 1596 r.) oraz w atlasie Pierre’a Berta „Tabularium geographicarum confractarum libri quinque” (wydanie piąte, Amsterdam 1606 r.)¹⁶. Oczywiście to tylko kilka z tych atlasów, dalsze ich wymienianie nie jest bowiem przedmiotem tego artykułu.

Wadowice i sąsiednie miejscowości zostały przedstawione także na innych mapach z XVI i XVII w. Były to mapy pokazujące z reguły całą Polskę a więc trudno liczyć w tym przypadku na specjalną dokładność. Nie można też oczekiwać, iż na podstawie takich dzieł dowiemy się czegoś bardziej szczegółowego o ukształtowaniu powierzchni terenu czy też o sieci rzek. Interesujące nas miejscowości znajdujemy nawet na mapach poprzedzających chronologicznie dzieło Porębskiego. W 1554 r. słynny kartograf flamandzki Gerard Merkator wydał mapę Europy, na której umieścił Lanckoronę z charakterystycznym wzgórzem zamkowym. Na mapie Polski wspomnianego już Waclawa Grodeckiego z 1562 r. znajdujemy Zator, Wadowice i Lanckoronę, te same osady widnieją na mapie Polski autorstwa Andrzeja Pograbki z 1570 r. Osiem lat później mapę naszego kraju rysowaną przez Chrystiana Sgrootena opublikował Gerard de Jode – oprócz Wadowic i Lanckorony widnieje na niej podpisana rzeka Skawa. W 1585 r. wspomniany powyżej Merkator publikuje dosyć dokładną mapę Polski umieszczając na niej Zator, Wadowice, Lanckoronę oraz Zakrzów i Tłuczań. Z kolei na mapach XVII-wiecznych Piotra du Val (ok. 1645 r.) znajdują się Zator, Lanckorona i Zakrzów a na mapie Polski Wilhelma Le Vasseur de Beauplan'a z 1652 r. odnaleźć można jedynie Zator¹⁷.

Porównując wszystkie wymienione powyżej przedstawienia kartograficzne można dostrzec pewne podobieństwa. Uderzające jest to, że prawie na każdej z nich odnajdujemy te same miejscowości. Obecność na nich Zatora i Wadowic nie dziwi z uwagi na to, iż były to najbardziej znaczące miasta w okolicy, ten pierwszy był w dodatku siedzibą starostwa. Z kolei Lanckorona znana była z istniejącego tam zamku, którego charakterystyczna sylwetka widniała często na mapach.

Od XVII w. pojawiały się stopniowo jeszcze inne mapy dotyczące naszego regionu. Chodzi tutaj o te, które opisywały, przybliżały sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej. Jeden

16 J. Bzinkowska, *Mapy ziem dawnej Polski - od XV do XVIII wieku - w wybranych atlasach Biblioteki Jagiellońskiej*, Warszawa 1992, s. 91-94, 107, 108, 113, 114.

17 Reprodukcyjne wymienionych map znajdują się we wspomnianej już książce Karola Buczka.

z najwcześniejszych jej widoków w postaci mapy „Mons Calvanae” pochodzi z 1617 r. Został zamieszczony w atlasie „Civitates orbis terrarum” wydanym w Kolonii przez G. Brauna i F. Hegenberga¹⁸. Edycja zawierała widoki wielu sławnych miast europejskich, autorzy docenili więc również Kalwarię umieszczając ją w tak elitarnym gronie. Widok przedstawiał miasteczko z zaznaczeniem głównych budynków i drózek sanktuarium, z okolicznych osad znajdujemy jedynie Lanckoronę. Wydawnictwa tego typu znalazły swych naśladowców w następnych latach.

Podsumowanie

W ten sposób wyglądają początki kartograficznych przedstawień naszego miasta i jego okolicy. Jeżeli powstawały mapy całej Rzeczypospolitej to umieszczano na nich rzecz jasna jedynie najbardziej znaczące miasta, nie były to jednak mapy zbyt dokładne. Jednakże dzieło Porębskiego z 1563 r. szczegółowo opisujące Księstwa Oświęcimskie i Zatorskie było wydarzeniem zupełnie wyjątkowym, wyprzedzającym nawet współczesną mu epokę. Bez względu na cele jakie przyświecały autorowi trzeba przyznać, iż stworzył mapę jaką nie mógł się pochwalić dotąd żaden region naszego kraju. Na długie lata właśnie ta mapa stała się podstawą szerszej wiedzy geograficznej o Wadowicach, Zatorze, Lanckoronie i innych miejscowościach.

Następne tak dokładne opisanie tego obszaru pod względem kartograficznym powstało dopiero wtedy kiedy wszedł on w skład monarchii habsburskiej. Mapy z okresu rozbiorów są także bardzo interesujące i mogą stanowić materiał do szerszego opracowania. Opisy kartograficzne Wadowic i okolic nie były bowiem dotąd przedmiotem szerszych badań a z całą pewnością na to zasługują.

Krzysztof Koźbiał jest doktorantem w Katedrze Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego.

¹⁸ A. Siemionow, *Ziemia Wadowicka*, Wadowice 1984, s. 207.